



IDŹ DO:

- ▶ Spis treści
- ▶ Przykładowy rozdział

KATALOG KSIĄŻEK:

- ▶ Katalog online
- ▶ Bestsellery
- ▶ Nowe książki
- ▶ Zapowiedzi

CENNIK I INFORMACJE:

- ▶ Zamów informacje o nowościach
- ▶ Zamów cennik

CZYTELNIA:

- ▶ Fragmenty książek online

do przechowalni

do koszyka



Helion Wydawnictwo

Wydawnictwo Helion
ul. Kościuszki 1c
44-100 Gliwice
tel. 032 230 98 63
e-mail: helion@helion.pl

e-mail: septem@septem.pl
redakcja: redakcja@septem.pl
informacje: o.ksiegarni.septem.pl

Konie. Poradnik bez kantów

Autor: Witold Wrotek
ISBN: 978-83-246-2369-3
Format: 180 × 235, stron: 304



Niech Cię koń nie robi w konia!

- Jazda — czyli jak dosiąść konia i nie dać się zrzucić
- Partnerstwo — czyli jak najlepiej dogadać się z koniem
- Instrukcja obsługi — czyli wszystko, co musisz wiedzieć o koniach
- Koń stworzon ku bieganiu jak ptak ku lataniu

„Konie, dumne konie, w blasku wstającego dnia, lekkie i swobodne, jak na czystym niebie ptak” — śpiewał przed laty Seweryn Krajewski. W istocie nie ma chyba bardziej porywającego widoku niż pędzący rumak, pełen gracji i wdzięku. Tęsknota za tym, by samemu go dosiąść i poczuć na twarzy powiew wiatru, towarzyszy ludziom już od zarania dziejów. Niegdyś najwierniejsi towarzysze wszelkich podróży, dziś konie stały się po prostu przyjaciółmi człowieka oraz obiektem jego fascynacji, a jazda na nich to forma rekreacji lub nawet terapii.

Jeśli chcesz poznać te intrygujące stworzenia, nauczyć się jeździć na nich i porozumiewać z nimi bez kłopotu, potrzebny Ci będzie przewodnik. Koń to nie mechaniczna zabawka, a im więcej dowiesz się o jego naturze, potrzebach i reakcjach, tym przyjemniejsza będzie jazda — której zresztą w książce Konie dla bystrzaków poświęcono mnóstwo miejsca. Pamiętaj jednak, że prawdziwy koniarz nie tylko jeździ, ale zajmuje się swoim zwierzęciem, czyści je, karmi i dba o jego zdrowie.

Dlaczego warto wiedzieć?

Umiejętność właściwego opiekowania się koniem i porozumiewania z nim, a także znajomość technik jazdy pozwalają czerpać pełną przyjemność z obcowania z tym szlachetnym zwierzęciem. Zmniejsza się także ryzyko niebezpiecznego wypadku, a zwiększa prawdopodobieństwo stworzenia doskonałego tandemu, w którym i koń, i jeździec będą chętnie ze sobą współpracować.

I w sto koni nie dogoni!

- Przygotowania — wybieranie ośrodka i sprzętu do jazdy konnej.
- Na koń! — postawa jeźdźcy, kierowanie koniem, jazda w terenie i skoki.
- Koń z charakterem — matematyk, artysta, ekstrawertyk i introwertyk.
- Własny rumak — porady dla przyszłych właścicieli.
- Rasy, maści i odmiany — charakterystyczne cechy poszczególnych ras.
- Końskie zdrowie — choroby, narowry i inne problemy z końmi.



poradnik bez kantów

Konie

Niech Cię koń nie robi w konia!

- Jazda – czyli jak dosiąść konia i nie dać się zrzucić
- Partnerstwo – czyli jak najlepiej dogadać się z koniem
- Instrukcja obsługi – czyli wszystko, co musisz wiedzieć o koniach

Witold Wrotek, zapalony jeździec, autor wielu książek z różnych dziedzin

Wstęp

11

Część I Jazda

Rozdział 1.

Przygotowanie do jazdy

19

Jak pokonać strach przed koniem?	20
Czy kowbojowi wypada czytać książki?	21
Jak wybrać ośrodek jeździecki?	22
Czego możesz się spodziewać po pierwszej jeździe?	27
Czy rekreacyjny to znaczy gorszy?	29
W co ubrać jeźdźcę?	29
W co ubrać konia?	37

Rozdział 2.

Kontakt z koniem

41

Bezpieczne obchodzenie się z koniem	42
Wiedza pokonuje strach	43
Koń jako pracownik	43
Koń jako demaskator	45
Mów do konia po końsku	46
Etapy szkolenia konia	46
Etapy życia konia	47
Czworonożny instruktor	48
Metoda bata i marchewki	48
Jak podejść do konia?	51
Jak prowadzić konia?	52
Czyszczenie konia	53
Jak wsiadać na konia?	55
Jak siedzieć na koniu?	56
Pomoce jeździeckie	56

Rozdział 3.

Jazda

61

Podstawy	62
Rodzaje chodów	71
Chody podstawowe	71

Rozdział 4.

Jazda dla zaawansowanych 79

Jazda w terenie	80
Skoki	86
Hubertus	91

Część II Partnerstwo

Rozdział 5.

Metody naturalne 95

Kto był pierwszy — koń czy człowiek?	96
Czy metody naturalne to coś nowego?	99
Koń jaki jest, każdy widzi	104

Rozdział 6.

Charakter konia 111

Dlaczego konie mają tak różne charaktery?	112
Koń matematyk — typ lewopółkulowy	114
Koń artysta — typ prawopółkulowy	114
Co na sercu, to na widelcu — koń ekstrawertyk	115
Cicha woda brzegi rwie — koń introwertyk	115

Rozdział 7.

Siedem zabaw 119

Halo, tu Ziemia!	120
Zabawa w zaprzyjaźnianie	125
Zabawa w jeża	126
Zabawa w prowadzenie	127
Zabawa w jo-jo	130
Zabawa w okrężanie	131
Zabawa w chody boczne	133
Zabawa w przeciskanie	135

Część III Koń

Rozdział 8.

Własny koń? 141

Gdy zaczynasz węszyć, czując zapach konia	142
Jak przekonać rodzinę do zakupu konia?	143
Co należy rozważyć przed kupnem konia?	144

Rozdział 9.

Rasy, maści i odmiany 163

Trzy grupy koni	164
Konie gorącokrwiste	167
Konie zimnokrwiste	178
Kuce	181
Maści koni	185
Odmiany	186
Oznaczenia ras	188

Rozdział 10.

Jak działa koń? 191

Dlaczego trzeba znać budowę konia?	192
Narządy zmysłów	193
Budowa ciała	195
Budowa kopyta	199
Układ pokarmowy	200

Rozdział 11.

Pańskie oko konia tuczy 203

Potrzeba ruchu	204
Końskie apartamenty	205
Konstrukcja pomieszczeń	212
Pojenie i karmienie	220

Rozdział 12.

Gdy z jednym koniem kłopotów za mało... 225

Po czym poznać hodowcę?	226
Na czym polega hodowla koni?	227
Ile trwa wyhodowanie konia?	228
Czy wiesz, na co się decydujesz?	230
Przygotowanie do krycia	232
11 miesięcy z życia końskiego płodu	232
Jak przygotować się do porodu?	235
Co świadczy o zbliżającym się porodzie?	237
Etapy porodu	238
Instrukcja obsługi żrebaka	240

Rozdział 13.

Końskie zdrowie 243

W zdrowym ciele zdrowy duch	244
Mierniki zdrowia konia	246
Jak być zdrowym i bogatym?	251
Zdrowy jak koń	254
Choroby skóry	257
Choroby kopyt	260
Układ kostny	264
Ściągna i więzadła	268
Mięśnie	269
Układ pokarmowy	270
Układ oddechowy	272
Narowy	274
Nałogi	275
Trujące rośliny	277
Pasożyty	278

Dodatki

Dodatek A Słownik terminów jeździeckich 283

5

Metody naturalne

W tym rozdziale:

- Co mówią konie?
- Natura konia a natura człowieka.
- Sukces w jeździectwie wymaga pracy jeźdźca nad koniem i nad sobą.

Kto był pierwszy — koń czy człowiek?

Historia konia rozpoczęła się wiele milionów lat przed rozwojem najstarszych cywilizacji. Na podstawie odnalezionych skamieniań udało się prześledzić dzieje konia aż do okresu *eoceńskiego*. Okres ten rozciągał się od około 60 do 40 milionów lat temu. Daleki przodek konia, zwany *Hyracotherium* lub *Eohippus*, mierzył od 25 do 50 cm wysokości w kłębie. Bardziej z wyglądu przypominał współczesnego psa niż konia. Konie takie, jakie znamy obecnie, żyły już około dwóch milionów lat temu.

Jeśli za podgatunek człowieka rozumnego uznać neandertalczyka, to można przyjąć, że pojawił się na ziemi około 400 tysięcy lat temu. Konie istniały więc na Ziemi dużo wcześniej niż człowiek!

Dopiero 6 – 8 tysięcy lat temu w Mezopotamii i Chinach koń został udomowiony.

Koń radził sobie doskonale bez człowieka. Żył i komunikował się w stadzie. Ustalał hierarchię, okazywał emocje, ostrzegał przed zagrożeniami itp. Konie używają własnego języka.

WSKAZÓWKA



Człowiek wyprzedził w rozwoju konie. Im nigdzie się nie spieszy. Tak jak przed milionami lat spokojnie skubią trawę. Pamiętaj o tym, gdy zechcesz konia czegoś nauczyć. Nie niecierpliw się. Daj mu czas na zrozumienie, czego od niego chcesz, a on będzie Ci służył. Dla niego czas płynie wolniej niż dla Ciebie.

ANEGDOTA



Jeździłem na koniu na piaszczystej polanie. Na środku rośla sosna. Słońce świeci, pachnie igliwie, pies się opala — sielanka. Nagle z trawy pod sosną wybiegł zając. Rzucił się w kierunku lasu. Za nim ruszył pies, kierując się zasadą: „Ucieka — pewnie ma coś na sumieniu”. Koń wyrwał pędem w przeciwnym kierunku, kierując się zasadą: „Ucieka — tu może być niebezpiecznie!”.

Czy denerwuje Cię powolność komputera? Popatrz na konia. Ile czasu upływa od pokazania mu czegoś do zamrugania oczami i oblizania warg. Dla niego czas płynie duuużo wolniej.

ANEGDOTA



Słowniczek końskiej mowy

Konie wyrażają swoje emocje całym ciałem.

Uszy i oczy:

Uszy położone do tyłu, przyciśnięte bardzo mocno do głowy — odejdz, bo zaatakuję.

Uszy skierowane do przodu, spojrzenie spokojne — interesuję się tym, co jest z przodu.

Uszy skierowane do tyłu — interesuję się tym, co jest z tyłu (np. sapiącym na moim grzbiecie jeźdźcem).

Uszy skierowane na boki lekko do tyłu, oczy nieco przymrużone — chwila relaksu.

Uszy sterczące do góry i nieruchome, oczy wytrzeszczone, głowa uniesiona do góry — boję się (a Ty masz ostatnią szansę na uspokojenie konia, zanim popędzicie w losowo wybranym kierunku!).

Koń mruga oczami — myślę!

Głowa i szyja:

Koń opuszcza głowę — chce przyjrzeć się dokładniej temu, co znajduje się na dole, przed nim (możesz sprowokować takie zachowanie, kucając przed koniem).

Koń uderza głową — dostałeś „z dyńki”, i wszystko jasne. Jeśli nie przejmiesz inicjatywy, koń może atakować dalej. Przez przejście inicjatywy nie mam na myśli oddanie koniowi uderzenia, ale np. krzyknienie *Nie wolno!*

Koń podnosi głowę wysoko — nie udaje żyrafy (choć przez chwilę ją przypomina), ale jest przestraszony. Mów spokojnym głosem, jedź, nie zmieniając prędkości — chyba że chcesz się przekonać, dlaczego koń może uciec przed drapieżnikiem.

Słowniczek końskiej mowy *ciąg dalszy*

Głowa i szyja:

Koń odwraca głowę w drugą stronę — pamiętasz, co robiłeś, gdy mama karmiła Cię kaszką z mlekiem, brukselką lub szpinakiem? Koń tak jak Ty pokazuje, że nie jest tym czymś zainteresowany (np. zakładaniem ogłowia).

Koń kiwa głową w poziomie lub w pionie — takie zajęcie wybrał sobie dla zabicia czasu. Ten koń potrzebuje towarzystwa. Zajmij się nim lub dostarcz mu rozrywki. Jeżeli masz coś do zrobienia (np. czyszczenie ogłowia), zrób to przed jego boksem. I Tobie, i jemu będzie weselej.

Pysk i chrapy:

Koń ma mocno zamknięty pysk — jest skoncentrowany na tym, co się dzieje.

Koń szeroko otwiera pysk, szczyrzy zęby i kręci wargami — jeżeli coś takiego zauważyłeś, to niestety oznacza to ziewanie.

Czy naprawdę masz tak mało sposobów na zainteresowanie konia?

Koń otwiera pysk i podwija górną wargę, tak że widać mu zęby — tak koń węszy (hm... może zapomniałeś o dezodorancie?).

Koń liże wargi — zapamiętuje, przetrawia myśl.

Nogi:

Koń stoi i unosi tylną nogę — możliwości są trzy:

1) szykuje się do kopnięcia (zrobiłeś mu coś?); 2) daje nogę do czyszczenia; 3) będzie się opędział od much.

Koń odstawia tylną nogę — jest zrelaksowany.

Koń grzebie nogą — tu znów są trzy możliwości:

1) prosi o przysmak; 2) szuka pożywienia pod śniegiem; 3) wybiera miejsce do tarzania.

Koń tupie nogą — oznaka złości. Jeżeli nie zareagujesz, może próbować gryźć, kopać itp. Postępowanie jest zależne od konia.

Jednego trzeba pogłaskać, a na innego krzyknąć. Niewłaściwy wybór postępowania również spowoduje eskalację niepożądanych zachowań. Jeśli nie znasz konia — spytaj instruktora, co w takiej sytuacji masz robić.

Słowniczek końskiej mowy *ciąg dalszy*

Ogon:

Podniesiony do góry — podniecenie w zabawie, walce.

Dźwięki:

Koń rzy głośno — daje sygnał innym koniom, gdzie się znajduje.

Tak może zachowywać się samotny koń, gdy na nim jedziesz w teren.

Koń głośno kwiczy podczas spotkania z innym koniem — głośno i wyraźnie oznajmione „Nie lubię cię!”. Za tę bezpośredniość uwielbiam zwierzaki. Nie owijają w bawełnę, nie uśmiechają się nieszczercze. Wyjaśniają sobie wszystko od razu.

Koń rzy cicho — wita się ze znajomym koniem, cieszy na widok opiekuna niosącego jedzenie itp. Dźwięk ten przypomina nieco rubaszny śmiech. Jeśli chcesz go usłyszeć, przyjdź do stajni w porze karmienia.

Koń parska — jest on odprężony i zadowolony. Jeśli tak robi w czasie jazdy, wiesz, że wszystko jest OK.

Czy metody naturalne to coś nowego?

Metody naturalne w jeździectwie (ang. *Natural Horsemanship*) to nic nowego. Zostały one tylko spopularyzowane przez propagatorów tego stylu w jeździectwie. Należą do nich np. *Monty Roberts*, *Pat Parelli*.

Czy to źle, że ktoś dorobił własną filozofię do tego, co w przyrodzie istniało od milionów lat? Uważam, że nie! Dzieje się to z korzyścią dla koni. Ich hodowcy i miłośnicy są edukowani. Lepiej rozumieją zwierzaki. Zmniejsza się liczba przypadków siłowego łamania charakteru koni, a coraz częściej ludzie usiłują porozumieć się z koniem, przekazując mu takie sygnały, jakie on rozumie.

Metody naturalne kładą nacisk na pracę z koniem z ziemi. Na czym ona polega, dowiesz się z dalszej części książki. Na razie zdradzę, że w stosunku do konia zachowujesz się trochę tak... hm... jak inny koń. Jeśli nie przeszkadza ci, że upodobnisz się do centaury — czytaj dalej.

Metody naturalne odrzucają używanie pomocy oraz metod przymusu sprzecznych z naturą konia. Za takowe uważane są: *wytok* (pasek łączący popręg i wodze, a zapobiegający zadzieraniu przez konia głowy do góry), *czarne wodze* (rzemienie przypięte do popręgu na wysokości kolan jeźdźcy, przełożone przez kółka wędzidłowe i trzymane w ręku przez jeźdźcę — używane w celu ganaszowania konia) itp.

Jeśli:

- widok konia skrępowanego przez system dziwnych rzemyków budzi w Tobie odrazę,
- uważasz, że w pracy z koniem nie jest najważniejszy szybki efekt, ale dobry koń,

metody naturalne są czymś, co przypadnie Ci do gustu.

Końska etykieta

Konie żyjące na wolności lub hodowane przez człowieka tworzą stada. Na wolności są to stada naturalne, w hodowli zaś tworzone przez człowieka. W drugim wypadku konie też mają wpływ na skład stada. Bywa bowiem tak, że jakieś konie nie lubią się, walczą ze sobą. Hodowca musi je rozdzielić, aby pasły się oddzielnie.

Do ustalenia relacji w stadzie konie używają:

- **Siły fizycznej** — odpychanie, gryzienie, kopanie
- **Siły psychicznej** — straszenie, nękanie, odpędzanie od stada.

Konie stale próbują osiągnąć wyższą pozycję. Roślinożerne przytulne miśki są bardzo ambitne. Hierarchia w stadzie nie jest stała. Zmienia się ciągle.

Kryteria ustalania hierarchii w stadzie mogą być różne: płeć, sprawność fizyczna, doświadczenie. W stadzie wałachów i klaczy może rządzić kłacz. Korzyściami z pozycji dominującej są np.:

- Pojenie i jedzenie w pierwszej kolejności.
- Przepędzanie innych członków stada z miejsc, które do pasienia upatrzył sobie przewodnik.
- Wybieranie kierunku wędrówki.

Jak powstały metody naturalne?

Metody naturalne powstały na bazie obserwacji końskich zachowań.

Kładą nacisk na:

- **dostrzeganie potrzeb koni,**
- **komunikację człowieka z koniem,**
- **budowanie więzi.**

Jeśli wejdiesz między konie...

Metody naturalne powstały w wyniku podpatrzenia zachowań koni przebywających w stadzie. Jeżeli wejdiesz między konie, musisz zachowywać się jak one.

Nie! Nie dosłownie! Nie namawiam Cię do walki na kopniaki czy ugryzienia z koniem.

Metody naturalne zakładają partnerstwo między koniem a człowiekiem z nieznaczną dominacją człowieka. To tak jak w spółce, w której jeden udziałowiec ma 49%, a drugi 51% akcji. Prawa ich są bardzo zbliżone, ale gdy drugi postanowi „W sobotę idziemy do pracy!”, to pierwszy musi to wykonać.

Osiółkowi w żłoby dano...

Nie twierdzą, że jedne metody naturalne są lepsze od innych.

Nie twierdzą, że metody naturalne są lepsze od klasycznych.

Uważam, że zarówno metody naturalne, jak i klasyczne mają wady i zalety. Moim zdaniem warto je poznać, a następnie wybrać to, co parze: konkretny człowiek + konkretny koń odpowiada.

Jest to herezja z punktu widzenia każdej ze szkół. Ale takie podejście zapewnia:

- największą wygodę,
- najszybsze efekty szkoleniowe,
- największe bezpieczeństwo.

Naraziłem się śmiertelnie wielu radykałom. Zanim pójde zrobić sobie operację plastyczną i zacznę ukrywać się w moczarach, dodam, że w powyższy sposób postępuję do kilku lat i mnie oraz mojemu koniowi jest z tym bardzo dobrze. A o to w końcu chodzi! Czyż nie?

Jak zostać przewodnikiem stada?

Na początku zapamiętaj (później wejdzie Ci to w nawyk), że:

- Koń, ustalając pozycję w stosunku do człowieka, używa identycznych zachowań jak w stosunku do koni. Aby Cię słuchał, musisz odpowiedzieć w zrozumiałym dla niego języku.
- Uważnie obserwuj konia, gdyż niektóre gesty mogą być bardzo subtelne (np. wolne wysuwanie się przed Ciebie podczas prowadzenia).
- Ustalanie hierarchii między Tobą a koniem odbywa się cały czas. Każde jego zachowanie i Twoja reakcja mają wpływ na wzajemne relacje między wami.

Fast food z wynikami

Wielu ludzi lekceważy konie. Są dla nich tylko zwierzętami. Patrzą na nie jak na maszynki do zarabiania pieniędzy, osiągania wyników. Stosują przemysłowe metody, które pozwalają zmusić konia do zrobienia oczekiwanej przez człowieka rzeczy.

Ty również bez namysłu ruszysz do przodu, gdy zostaniesz uderzony z tyłu batem, ustawisz głowę w jedynej pozycji, w której nie będzie Ci się wrzywał w skórę rzemień.

Takie metody wymuszania posłuszeństwa zarówno w człowieku, jak i w zwierzęciu wywołują bunt, chęć obrony przed podobnym traktowaniem.

Z postępowaniem lekceważącym potrzeby konia jest jak z żywieniem w fast foodzie. Efekt można uzyskać szybko. Nie jest on trwały ani nie służy zdrowiu.

Korzyści ze zrozumienia konia

Koń gryzie, kopie, ucieka, zrzuca jeźdźca itp., bo ma ku temu powód. Postępowanie może wynikać z jego natury lub został tak nauczony.

W pewnej stajni z konia, który przestraszył się i uskoczył, spadł jeździec. Człowiek przestraszył się i nie miał ochoty na kontynuowanie zajęcia. Koń został rozsiodłany i miał wolne. Rumak skojarzył: uskoczyłem — mam spokój. Za zachowanie otrzymał nagrodę. Na kolejnych jazdach znów próbował uskoczyć, aby „załatwić sobie wolne”. Aby epizod nie przekształcił się w niebezpieczny narów, na konia powinien zaraz wsiąść inny jeździec.

ANEGDOTA



Gdy będziesz dłużej obserwował konie, zauważysz podobieństwo ich zachowań do dziecięcych. Jeżeli uczniowie jednej klasy spaliliby dzienniki i dzięki temu nie mieliby lekcji, to w krótkim okresie spalone zostałyby wszystkie dzienniki w szkole. Jeśli po zniszczeniu dziennika powtórzono by wszystkie sprawdziany od początku roku szkolnego, to w pozostałych klasach uczniowie strzegliby dziennika jak oka w głowie.

WSKAZÓWKA



Zwierzęta posługują się mową ciała do sygnalizowania swych stanów emocjonalnych. Jest to odpowiednik języka. Bardzo prostego, ale koniom on wystarcza. W metodach naturalnych kładziony jest nacisk na:

- poznanie końskiej mowy ciała,
- zrozumienie końskiej psychiki,
- patrzenie na zdarzenia z punktu widzenia konia.

Wiedzieć, co koń sygnalizuje, dlaczego postępuje w określony sposób, to połowa sukcesu. To tak jak oglądanie programu telewizyjnego, w którym wiemy, co i dlaczego aktor robi.

Druga połowa sukcesu to zdobycie zaufania konia i spowodowanie, aby uważał człowieka za przewodnika. To już wyższy stopień trudności — coś w rodzaju programu telewizyjnego, do którego możemy wejść, przenikając przez ekran telewizora, i aktywnie uczestniczyć w kształtowaniu wydarzeń.

Zrozumienie końskiej mowy ciała i psychiki umożliwia:

- **pozbycie się strachu przed nieznanym** — wiem, dlaczego koń postąpił w określony sposób, wiem, w jakiej sytuacji może zachować się identycznie, a więc lepiej kontroluję sytuację,
- **uspokojenie i lepsze postępy w szkoleniu konia** — koń rozumie, co przekazuje mu człowiek, człowiek rozumie, co przekazuje mu koń, i reaguje na to (Ty zapewne też wolisz rozumieć, czego wymaga od Ciebie nauczyciel, mieć możliwość zapytania o to, co sprawiło Ci trudność, niż widzieć tylko kolejne jedyńki pojawiające się w dzienniku).

WSKAZÓWKI



Nikt nie rodzi się ze znajomością języków obcych. Każdy musi się ich nauczyć. Język koński nie jest wyjątkiem. Poznanie go nie jest trudne. Znają go wszystkie konie.

W początkowej fazie nauki jazdy konnej głównym motorem napędowym jest zapał. Wykorzystaj go do poznania sposobów komunikowania się z koniem. Zrozumienie konia pozwoli Ci uniknąć wielu niepowodzeń.

Koń jaki jest, każdy widzi

Zachowania koni uwarunkowane zostały przez doświadczenia zdobyte w ciągu milionów lat. Okres kontaktów koni i ludzi jest tak krótki, że nie zdążył wywrzeć wpływu na ich naturę. Hodowcy uzyskują nowe rasy. Okazuje się, że łatwiej jest zmienić ciało konia niż jego duszę.

Skoro nie można zmienić natury konia, należy go nauczyć odwagi, zatrzymania, a nie ucieczki po dostrzeżeniu zagrożenia itp.

Podczas pracy z koniem należy stwarzać takie sytuacje, żeby zachowania, których chce się oduczyć konia, były trudne do wykonania, a pożądane — proste. Po kilkukrotnym powtórzeniu ćwiczenia koń zacznie wybierać to, co sprawia mniejszy kłopot.

Szkolenie nie powinno odbywać się przez zmuszanie do wykonania oczekiwanej czynności, ale przez pozwalanie na jej wykonanie. Stawia to większe wymagania przed szkolącym niż posługiwanie się batem i „patentami”. Ma on być przewodnikiem konia. Superfachowym majstrem, który dla pracownika fizycznego — konia — stanie się autorytetem.

Jak nauczyć konia, aby zwracał na Ciebie uwagę?

1. Przygotuj kijek i szeleszczącą reklamówkę. Przywiąż ją na końcu kijka.
2. Wyprowadź konia na ogrodzony plac.
3. Zdejmij mu kantar i puść wolno.
4. Stań na środku placu.
5. Gdy odejdzie od Ciebie, zacznij ruszać kijkiem. Szelest folii zaniepokoi konia.
6. Gdy koń na Ciebie spojrzy, przestań ruszać kijkiem. Stój nadal na środku placu.
7. Obserwuj konia. Zaczekaj, aż przemyśli i zaakceptuje sytuację (mruga wtedy oczami i oblizuje wargi).
8. Gdy tylko koń przestanie patrzeć na Ciebie, zacznij ruszać kijkiem.
9. Gdy koń na Ciebie spojrzy, przestań ruszać kijkiem. Po kilku powtórzeniach koń nauczy się, że może wyłączyć machanie, spoglądając na Ciebie.

Na pewnym poziomie szkolenia konia metodami naturalnymi rozpoczyna się również szkolenie jeźdźcy. Po prostu trzeba samemu czegoś się nauczyć, aby dla konia być partnerem. Jednym z wymagających wiele pracy od jeźdźcy momentów szkolenia jest jazda, w której sterowanie koniem odbywa się samym dosiadem. Po pozbyciu się wodzy miałem wrażenie, że jadę samochodem bez kierownicy. Trwało jakieś 10 – 15 minut, zanim ja i koń dogadaliśmy się co do nowego sposobu komunikowania. Na początku owego kwadransa poruszaliśmy się po torze tak chaotycznym jak trasa cząsteczki gazu. Aby sterować koniem dosiadem, musisz pokonać chęć do nieruchomienia, wstrzymywania oddechu, gdy koń nie od razu reaguje na pomoce.

Zwierzę uciekające

Uciekająca panna młoda, Forrest Gump — gdy autor wpadnie na pomysł tekstu, w którym motywem przewodnim jest uciekanie głównego bohatera, jest to tak niebywałe, że staje się on światowym hitem.

Człowiek jest istotą siedzącą. Siedzi, gdzie tylko może: przed komputerem, w samochodzie, przed telewizorem...

Jeśli jesteś typowym przedstawicielem rodu ludzkiego, trudno Ci zapewne zrozumieć, że mogą istnieć istoty uciekające.

Są nimi konie!

Koń stara się wypatrywać niebezpieczeństw. Gdy tylko coś go zaniepokoi, rzuca się do ucieczki.

Zwierzę towarzyskie

Koń jest zwierzęciem stadnym. Karą dla konia jest odpędzanie od stada.

Sam skazany był na zagładę. Miał mniejsze szanse na wypatrzenie zagrożenia, podczas ucieczki prawdopodobieństwo, że drapieżnik rzuci się za nim, a nie kimś ze stada, było stuprocentowe.

Różne są charaktery koni. Jedne są dzielniejsze, inne tchórzliwsze. Jedne mają naturę przewodnika, inne wolą być kierowane. Problemy przy odłączaniu od stada występują więc w różnym nasileniu. Mogą być niezauważalne lub przybierać formę histerycznego trzymania się stada, stajni.

Jeździec może się z nimi spotkać przy jeźdźeniu na koniu w miejscu, w którym nie widzi on reszty stada, wracaniu z terenu do stajni.

Jesiennym, mglistym przedpołudniem pojechałem w teren. Wokół cisza. Przejechaliśmy zagajnik i zbliżaliśmy się stępem do końca łąki. Za nią był las.

Nagle ciszę zburzył głośny dźwięk łamanych gałęzi.

Koń rzucił się do ucieczki w kierunku lasu.

Przemknęło mi przez myśl (ruszenie pędem konia jest szybsze od myśli!) — *Ruszył czołg ukryty w zagajniku. Taki łomot mógł zrobić tylko czołg!*

Dystans dzielący nas od lasu malał bardzo szybko.

Zwolniłem wodze, przyłożyłem łydki i odchyliłem się do tyłu (wiedz, że nie wciskam Ci kitu, i sam zatrzymuję konia tak, jak i Tobie radzę).

Hałas ucichł, hamowanie powtórzyłem dwa, może trzy razy i przeszliśmy do kłusa.

Kątem oka zobaczyłem sprawcę zamieszania. Była to sarna, która spała na gałęziach w zagajniku, i obudzona człapaniem konia postanowiła zmienić miejsce noclegowe.

Dzięki oczom na bokach głowy koń widzi prawie dokoła siebie. Miałem okazję przekonać się o tym, gdy jechaliśmy leśną drogą.

Wokół spokój, ptaki śpiewają.

Nagle koń wyrwał galopem przed siebie.

Zadarł głowę do góry, co znaczy, że czegoś się przestraszył.

Hamowałem go i spoglądałem na boki. Nie widziałem niczego niezwykłego.

Gdy koń przeszedł do kłusa, obejrzałem się do tyłu.

Zbliżał się jeździec na nieznanym nam obu koniu. Wyjechał on cicho z bocznej drożki.

Koń zauważył go, a ja nie.



UWAGA



Bardzo niebezpieczne jest wracanie do stajni galopem. Koń ucieszony powrotem do stada i szybkim biegiem może ponieść.

Miłośnik przestrzeni

Koń na wolności żył na wielkich przestrzeniach. Możliwość ucieczki oznaczała szansę na ocalenie życia. Ograniczenie możliwości przemieszczania oznaczało pułapkę.

Dawania nóg do czyszczenia należy konia nauczyć. Musi on przełamać swą niechęć do unieruchomienia.

Koń wpada w panikę, gdy nogi zaplączą mu się w linki, sznurki, druty. Jeśli nie jest nauczony, że ma stać i czekać na pomoc, będzie się szarpał, aż się pokaleczy.

Kolejnym zagrożeniem z punktu widzenia konia jest wprowadzanie go do przyczepy, czy choćby między dwie blisko ustawione becзки.

Koń na ograniczenie swobody ruchu reaguje jak chory na klaustrofobię na zamknięcie w małym pomieszczeniu. Broni się przed tym, co uważa za groźne.

Zwierzę spostrzegawcze

Nie tylko Ty możesz dowiedzieć się wiele o koniu, obserwując jego język ciała. On również obserwuje Ciebie i w głowie mu się nie mieści, dlaczego:

- idziesz do niego na pastwisko z marchewką, a za chwilę przy zakładaniu kantara oznajmiasz mu, że chcesz z nim walczyć (to w języku ciała oznacza stanięcie naprzeciwko zwierzęcia),
- podczas czyszczenia oznajmiasz, że chcesz go zjeść (tak on rozumie patrzenie w oczy).

Czy teraz już wiesz, dlaczego koń czasami reaguje agresją na Twoje poczynania?

Człowiek i koń

Czy zdajesz sobie sprawę, jak wiele dzieli człowieka i konia?

Różnice stają się widoczne w chwili zagrożenia.

Koń, gdy się przestraszy, ucieka.

Człowiek, gdy się przestraszy, usztywnia się. Jeśli przestraszy się na koniu, zaciska ręce na wodzach, a nogi na bokach konia.

Wyobraź sobie, że koń się przestraszył i poniósł. Człowiek siedzący na jego grzbiecie przestał być partnerem, ale ciągnie go za pysk i wbija łydki w boki. Koń odbiera to jako atak i, zamiast się uspokoić, „odpala” jeszcze bardziej. Jeździec traci coraz bardziej kontrolę nad rumakiem, zaczyna tracić równowagę, z ust wyrывa mu się okrzyk. Koń jeszcze bardziej przerażony zachowuje się w sposób całkowicie niekontrolowany.

Znasz to?

To teraz dowiedz się, jak trzeba postępować, aby różnice natur Twojej i konia nie tworzyły dodatniego sprzężenia zwrotnego:

- Ty kierujesz koniem i bardziej od niego chcesz poruszać się w wybranym kierunku i z wybraną prędkością (możesz poćwiczyć, używając do tego celu koni na karuzeli).
- Gdy koń się przestraszy, musisz pozostać rozluźniony i pozwolić chwilę wieść się na jego grzbiecie (obejrzyj kilka razy scenę z filmu *Nadciągą totalny kataklizm*, w której Rowan Atkinson jedzie kolejką w wesołym miasteczku. Wszyscy są przerażeni, a on zasypia. Powinieneś dążyć do takiego stanu).
- Jeżeli nie złapiesz za wodze, koń szybciej się zatrzyma. Czy aby zatrzymać rower z hamulcem w tylnej piaście, ciągniesz za kierownicę czy kręcisz pedałami do tyłu? Czy aby zatrzymać samochód, ciągniesz za kierownicę czy naciskasz hamulec? Dlaczego oczekujesz, że koń się zatrzyma, jeśli zawieszysz całym ciężarem na jego kierownicy?
- W sytuacji stresującej wciągnij głęboko powietrze i rozluźnij się. Powtarzaj ćwiczenie w każdej sytuacji, a nie tylko podczas jazdy na koniu.

Używaj Mocy

Wiem, że nic tak nie rozprasza jeźdźcy jak... koń i to, co on robi, ale skup się! Jeżeli chcesz kierować koniem dosiadem, całe Twoje ciało musi przekazywać mu jednakowe komunikaty.

Najpierw musisz zapanować nad swoimi ruchami, a następnie wymagać poprawnego interpretowania poleceń przez konia.

Nie patrz w grzywę konia. Skieruj wzrok w punkt, do którego chcesz dojechać. Jeśli chcesz przeskoczyć przeszkodę — patrz na jej środek. Jeśli chcesz jechać prosto — patrz na linię horyzontu.

Wyobraź sobie, że na każdej części Twojego ciała znajdują się oczy. Muszą one patrzeć w to samo miejsce, w które skierowany jest Twój wzrok. Tylko wtedy całym swoim ciałem będziesz przysyłał koniowi zgodne sygnały. W przeciwnym razie Twój tułów będzie mówił „Jedź prosto!”, Twoje ramiona będą mówiły „Jedź w lewo!”, Twoje łydki będą mówiły „Jedź w prawo!”. Biedny koń podejmie jakąś decyzję. Niekoniecznie musi być ona zgodna z Twoim zamysłem.

Nie używaj wodzy. Trzymaj je luźno. Jadąc stępą, staraj się kierować koniem dosiadem. Skup się i ćwicz, aż będziesz w stanie prowadzić konia po ósemce, spirali i zatrzymać go bez użycia wodzy. Nagrodą za wysiłek będzie wrażenie, że koń odgaduje Twoje myśli. Koń pozwoli Ci, abyś kierował jego mocą. Dopóki tak się nie stanie, Twojej sztuce jeździeckiej czegoś brakuje.

- Bądź dla swojego konia koniem alfa.
- Wymyślaj koniowi zróżnicowane zabawy i ćwiczenia, aby uniknąć jego znużenia.
- Podczas szkolenia konia powoduj jego dyskomfort, gdy nie robi tego, czego chcesz. Gdy zachowa się w sposób oczekiwany przez Ciebie, natychmiast stwórz mu warunki komfortowe.
- Dyskomfort oznacza niewygodę bez powodowania bólu.
- Podczas nauki zaczekaj, aż przemyśli i zaakceptuje sytuację (mruga wtedy oczami i oblizuje wargi).

ZAPAMIĘTAJ

